



Kobiety zawsze były przy Jezusie, stały przy Nim murem. One były Mu wierne, oddane, wpatrzone w Jego uczynki i wsłuchane w każde słowo...

Za każdym razem kiedy czytamy Ewangelie, to z pewnością możemy zauważyć, że kobiety prezentują się w nich znacznie lepiej niż mężczyźni. Oto uczniowie kłócą się między sobą, kto z nich zajmie przy Jezusie pierwsze miejsce. Jednak kiedy przychodzi czas próby – tchórzliwie uciekają. Męce i śmierci Jezusa towarzyszą już tylko kobiety, z wyjątkiem umiłowanego ucznia – Jana. Kobiety wiernie stoją pod krzyżem, trwają do samego końca. † A potem to jako pierwsze spotykają Zmartwychwstałego Pana. Kobiety przekonują zatrwożonych uczniów, że Jezus rzeczywiście zmartwychwstał. Następnie na kartach Pisma Świętego możemy dostrzec spotkania Jezusa z kobietami, często w bardzo dziwnych sytuacjach. Mistrz z Nazaretu broni kobiety przyłapaną na cudzołóstwie, a oskarżających ją mężczyzn wręcz ośmiesza (por. J 8, 1-11). Podejmuje rozmowę z samarytanką, co było zupełnie wbrew żydowskim zwyczajom. Dlatego też ewangelista Jan stwierdza, że Jego uczniowie dziwili się, że rozmawiał z kobietą (por. J 4, 27).

Jezus budzi też zdziwienie faryzeuszy, kiedy przyzwala grzesznej kobiecie całować Jego stopy, namaszczać je olejkami i wycierać włosami. Wypowiadając pamiętne słowa: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała” (Łk 7, 47), stawia wyżej miłość zagubionej kobiety niż znajomość prawa u pysznych faryzeuszy. Minęło już tyle lat od tego momentu, gdy Jezus chodził po ziemi. Czasy się zmieniają, a filarami Kościoła, tymi, które go budują, i dbają o jego rozwój pozostają kobiety. Przykładów jest bardzo wiele. Chociażby święta Katarzyna Sieneńska lub święta Teresa Benedykta od Krzyża – spokojnie pouczały papieży, sugerując im zachowania odmienne od tych, które podejmowali. Święta Hildegarda z Bingen i święta Teresa z Avilla, a potem św. Teresa od Dzieciątka Jezus kształtowały rzeczywistość Kościoła w stopniu nie mniejszym niż mężczyźni.

Dla Kościoła – równie istotna jak posługa osób duchownych – jest wytrwała modlitewna posługa matek i babć. To one często są odpowiedzialne za przekazywanie wiary w rodzinach, wychowują młode pokolenia. To one stanowią większość uczestników liturgii i nabożeństw. To one dbają o nasze świątynie. Wiele dzieł apostoelskich utrzymywanych jest z datków hojnych

Podziękujmy kobietom

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
08.03.2020 00:00

kobiet. Bez nich nie byłoby sprawnie działających parafii. Nie byłoby wreszcie zaplecza modlitewnego. Bez nich nasze kościoły często by świeciły pustkami...

Drodzy Czytelnicy!

Przeżywając czas Wielkiego Postu, który skłania nas do dobrych uczynków i szczerych słów, postarajmy się podziękować kobietom, które na co dzień posługują w naszych wspólnotach parafialnych. Często ich posługa jest niewidoczna, aczkolwiek jakże bardzo potrzebna i konieczna. Pamiętajmy w modlitwie o wszystkich kobietach, których Opatrzność Boża stawia obok nas!